Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 39. Biała, dnia 20 października 1929 r. Rok XII.

„Wytrwajcie!"

Mowa Bolesława Limanowskiego, wygłoszona w niedzielę 6 października na posiedzeniu Zarządu Głównego Z. Z. K.

Tow. Bolesław Limanowski przybył w niedzielę o g. 4 p.p. do domu Z. Z. K. w Warszawie gdzie miała się odbywać odwołana wskutek zarządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych Akademja Młodzieży T. U. R.

W tym samym czasie obradował Zarząd Główny Z. Z. K. Na prośbę towarzyszy-kolejarzy Limanowski udał się do sali obrad Zarządu Głównego. Tam, powitany w serdecznych słowach mówił do zebranych. Przemówienie to drukujemy prawie dosłownie. Red.

Polska klasa pracująca przeżywa dziś okres szczególnie krytyczny, **okres walki o demokrację.**

Lud polski ma w sobie tyle ducha i energji, że obejdzie się bez opieki wszelkiej dyktatury, lecz potrafi rządzić się sam przy pomocy swego parlamentu.

Zapewne — parlamentaryzm ma też pewne swoje wady. Lecz te wady, wszystkie usterki, niczem są wobec **występków i zbrodni, jakie towarzyszą zawsze każdej dyktaturze.**

Pragnę gorąco, żeby przesilenie obecne przeminęło — o ile to możliwe — bez cięższych walk i bez rozlewu krwi. Lepiejby tego uniknąć, jeżeli tylko można.

Czytaliście niewątpliwie coś o „Gasnących światach i wschodzących słońcach."

Wielki Wieszcz Narodu Polskiego w swej natchnionej „Odzie do młodości" mówi nam, co to są te światy gasnące i wschodzące słońca.

Świat, który musi zgasnąć, to **wszelki ucisk-bezprawie, despotyzm, świat brutalnego wyzysku, tępe samolubstwo, żyjące z krzywdy drugich i nie uznające postępu i ducha czasu.**

A owe słońca wschodzące to **walka z przemocą, z tyraństwem, z wszelką niewolą, to wielki pochód ludzkości ku wyżynom, na których jaśnieje słońce wolności, równości, braterstwa, jaśnieje socjalizm.**

Wszelkie dyktatury były i są zawsze tylko chwilowe.. Przejawia się to i teraz. Runęły już dyktatury mniejsze na Litwie i w Egipcie. Dyktator hiszpański sam już czuje swą słabość. Dyktatura faszystowska zaczyna już chwiać się.

Ruch robotniczy, Socjalizm, w niepowstrzymanym pochodzie odnosi coraz większe zwycięstwa. Dowód świeży — Anglja i jej rząd robotniczy.

Czyżby więc tylko w Polsce, wbrew logice historji, panoszyć się miała dyktatura, drwiąca sobie z praw narodu i **przemoc oligarchji,** traktująca lud jako swego niewolnika?!

W długiem swem życiu widziałem niejedno zmaganie się demokracji z reakcją!

I widziałem, jak z tych walk reakcja wychodziła na ostatku **zawsze z kleską.**

Wytrwajcie tylko przy swych sztandarach, drodzy towarzysze, a zwyciężycie i utrwalicie w Polsce **demokrację i sprawiedliwość.**

Życzę Wam serdecznie powodzenia w Waszych walkach!

3 miljardowy budżet Polski.

Rada Ministrów akceptowała projekt preliminarza budżetowego na rok 1930/31, przedstawiony przez kierownika Ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego. Projekt ten w myśl Konstytucji musi być przedłożony Sejmowi najpóźniej 5 miesięcy przed upływem roku budżetowego, czyli 31 października br.

Przedłożony przez ministra skarbu projekt preliminarza zawiera następujące główne cyfry:

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne administracji wynoszą 2.914,415.000 zł., wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przedsiębiorstw państwowych 20,245.651 zł., wydatki z monopoli nie są wstawione.

Dochody administracji państwa zwyczajne i nadzwyczajne mają wynosić 1.846,502.000 zł., przedsiębiorstwa państwowe 158,000.000 zł., monopole 938,084.000 zł.

Ogółem budżet po stronie wydatków wynosi 2.934,061.480 zł., zaś dochody 2.943,011.040 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 8,350.560 zł. W podanej wyżej kwocie wydatków wykazany jest 15% dodatek do uposażeń urzędniczych wypłacany od r. 1928.

W roku poprzednim kwoty preliminarza budżet. wynosiły: w dochodach 2.954,697.414 zł., w rozchodach 2.935,787.731 zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami uchwalonego budżetu przez Sejm na rok 1929/30 wynosiła 19,179.683 zł. Obecnie Rząd projektuje budżet, który nie posiada nawet połowy nadwyżki budżetowej roku poprzedniego.

W dziale monopolów budżet projektuje w dochodach: monopol solny 46,781.000 zł., tytoń 420,270.000 zł., spirytus 444,200.000 zł., loterja państwowa 18,139.000 zł., zapałki 8,694.000 zł., razem 938,084.000 zł.

Z preliminarza budżetowego wynika, że **najwięcej kosztuje nas wojsko, bo 837 miljonów złotych.** W stosunku do naszego budżetu jest to cyfra wprost olbrzymia. Za połowę tej kwoty możnaby częściowo rozwiązać w Polsce kwestję mieszkaniową lub wiele innych bardzo koniecznych i pożytecznych rzeczy załatwić.

Następnie na policję wydajemy **150 miljonów złotych,** a na **opiekę społeczną i ochronę pracy** tylko **65 miljonów.**

Na utrzymanie biskupów płacimy **25 milj. złotych,** a na utrzymanie Sejmu **9 miljonów.** Mimo to nikt nie krzyczy z sanatorów, że biskupi mają olbrzymie dobra w Polsce i 25 miljonów nie potrzebują z biednego Skarbu, natomiast gazety sanacyjne jawną prowadzą kampanję przeciw Sejmowi — przeciw jedynej kontroli ludowej.

W dochodach uderza w budżecie ogromna kwota z monopoli, bo blisko **1 miljard złotych,** oraz z podatków pośrednich około **800 miljonów złotych,** dowodzi to, że większość ciężarów utrzymania Państwa ponosi ludność pracująca, której usiłuje się odebrać prawo kontroli nad własnemi pieniądzmi.

Przedstawiciele nasi w Sejmie będą domagali się sprawiedliwego podziału dochodów i wydatków państwowych.

Każdy robotnik, chłop małorolny i bezrolny, pracownik umysłowy, każdy człowiek pracy, powinien kupować, czytać, rozszerzać i kolportować w jak największej ilości — „Wyzwolenie Społeczne".

Na fundusz prasowy.

Wezwana przez tow. prof. Birtusa składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty p. p. Jarosza Jana, Annę Kuźmową i Feliksa Mazurkiewicza.

Marja Pająkowa.

Wezwana przez p. profesora Birtusa składam na fundnsz prasowy zł. 3·—.

Stefania Długiewicz-Grossowa.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" składam zł. 5 i wzywam pp. Marję Mędrzakową, Klimczaków, Andrzeja Chrobaka, sklep II, Pysza Władysława Nr. 52 do złożenia takiej samej kwoty.

Emilja Czernikowa.

Na pokrycie strat wyrządzonych konfiskatami „Wyzwolenia Społecznego" składam zł. 5 i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Adolfa Szutę, sklep I, Jana Krywulta Nr. 165, oraz sekcję orkiestry TURowej w Straconce.

Emil Hoffman.

Na listę składkową zebrał na fundusz prasowy tow. Stanisław Kuźma kwotę 27 zł. 70 gr., co niniejszem kwitujemy.

Kto następny?

Nowe auto dla pana premjera.

Kiedy marsz. Piłsudski zalecił na stanowisko premjera w Polsce p. Świtalskiego a p. prezydent po długiem wahaniu nominację podpisał, wtedy p. Świtalski ogromnie przemęczony uciążliwem oczekiwaniem na nominację wyjechał wraz z żoną do Biarritz. Wyjechał autem rządowem, bo przecież zrozumiałe, że tak długiej drogi nie mógł odbyć p. premjer piechotą. To jest oczywiste.

Obecnie — chwalić Boga — pan premjer wrócił zdrów na duszy i ciele do kraju i zabrał się do roboty. Usuwa przedewszystkiem moraczewszczyznę, czyli jak piszą gazety etatyzm.

Jednakże biedne auto rządowe, sprawione za podatki państwowe, widocznie szwankuje coś na sprawności, bo — jak zapewnia nas „Robotnik" — zawsze dobrze poinfomowany, p. Świtalski polecił kupić w Warszawie przy ulicy Wierzbowej auto marki „Austro-Daimler", które będzie kosztowało „bagatelkę", bo tylko 6000 dolarów. Na nasze zwyczajne i zdewaluowane złote wyniesie to zaledwie „około" 50.000 zł.

Jak więc widzimy kwota nie duża. Polska może sobie pozwolić na to. Musimy przecież reprezentować się.

To tylko Mac Donald nie ma auta. Anglja jest na to za biedna. My mamy pozatem przysłowie „Zastaw się a postaw się."

I słusznie, bo wtedy tylko może zapanować „powszechna radość życia", gdy premjera będzie powoził „Austro-Daimler" za 50.000 zł. To przecież co innego, aniżeli jakiś tam „Ursus".

Łajdactwo i głupota.

Pod tym tytułem „Ilustrowany Kurjer Krakowski" m. in. pisze:

W czasie wyborów miejskich w Poznaniu, ubiegała się o mandaty także P. P. S. frakcja rewolucyjna. Nie wiadomo nam, kto reprezentuje w Poznaniu tę grupę polityczną, ale odezwa jaką wydano na rzecz tej listy, jest połączeniem łajdactwa i głupoty w najdoskonalszej postaci.

„Frakcja" w Poznaniu postanowiła zagrać na nucie dzielnicowej nienawiści.

Zaczynając od oszczerstwa, że przeważna część ludzi z Małopolski przyszła do Poznania, uciekając przed wymiarem sprawiedliwości swych

ziomków (!!) — odezwa judzi i kłamie w następujący sposób:

„Hasłami Bóg i Ojczyzna i ku chwale Ojczyzny“ ogłupili i ujarzmili nas (!), zajmując miejsca ministrów, generałów, prezydentów, radców, dyrektorów, naczelników i t. p. Panowie ci, jako rzekomi (?) „doktorzy“, „profesorowie“ z maciurą (!?) i bez maciury (?), nad i podradcy (!!) łatwo zdobyli sobie luksusowe mieszkania (?) drogocenne urządzenia (?), auta (?), futra (?) chociaż przyszli do nas bez butów (!!)“

Nie chcemy powtarzać wszystkich podłych oszczerstw, od których roi się odezwa. Sądzimy, że próbka wystarczy.

Łajdactwo połączone z głupotą pociąga smutne konsekwencje dla łajdackiego głupca. I oto lista „Frakcji rewolucyjnej“ była jedyną listą w Poznaniu, która nie uzyskała mandatu. Społeczeństwo wielkopolskie, bez względu na swą przynależność partyjną i polityczną, dało odprawę oszczercom.

Do powyższych uwag „Kurjerka“ dodać coś od siebie, jest chyba zbyteczne.

———

Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej.

Do walki w obronie demokracji!

W lokalu Zw. P. P. S. w Warszawie obradowała w dniach 13 i 14 października br., najwyższa władza P. P. S. — Rada Naczelna.

Na posiedzeniu jawili się członkowie Rady prawie w komplecie. Przybył również szereg gości z bratnich organizacji. Obrady zagaił przewodniczący Rady tow. **Dr. Herman Diamand,** który powitał zebranych, zaznaczając, że Rada Naczelna P. P. S. zbiera się w okresie bardzo trudnym. Zmuszeni jesteśmy walczyć bezwzględnie z ludźmi, którzy mają niezmiernie wiele do zawdzięczenia naszej Partji. — Walka nasza — to walka o idee i zasady podstawowe Socjalizmu. Walka o demokrację toczy się wszędzie. Przybiera ona charakter rozprawy pomiędzy Światem Pracy a światem kapitału.

Tow. Diamand przypomniał następnie, że w dniach najbliższych odbędzie się uroczystość Socjalizmu międzynarodowego, uroczystość 75-lecia urodzin **Karola Kautsky'ego.** Tow. Diamand zaproponował wysłanie depeszy do Kautsky'ego.

Prezydjum Rady Naczelnej wysłało — na podstawie jednomyślnej uchwały — depeszę następującą:

„Karol Kautsky w Wiedniu.

Wielkiemu zasłużonemu nauczycielowi serdeczne życzenia z powodu święta 75-tej rocznicy urodzin.

Rada Naczelna P. P. S.“

Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Barlicki.**

W dyskusji, która trwała cały dzień, zabierali głos prawie wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie Rady. Po końcowych przemówieniach tow. Niedziałkowskiego i ref. tow. Barlickiego przyjęto jednomyślnie rezolucję zaproponowaną przez Centralny Komitet Wykonawczy.

Rezolucje uchwalone przez Radę Naczelną P. P. S. brzmią jak następuje:

1) Rada Naczelna przyjęła do wiadomości sprawozdanie C. K. W., stwierdzając, że sytuacja polityczna w kraju uległa w ciągu kilku ostatnich miesięcy bardzo znacznemu zaostrzeniu. Polityka społeczno-gospodarcza rządu **podporządkowana jest prawie całkowicie dążeniom wielkiego kapitału i wielkiej własności rolnej.** Uderza się raz po raz w najżywotniejsze interesy proletarjatu mas włościańskich i mas pracowniczych.

Prąd polityki rządowej jest skierowany niemal wyłącznie **przeciw obozowi demokratycznemu,** a w szczególności przeciw P. P. S. Ustawicznie wysuwane ze strony grupy rządowej pogróżki nowego zamachu stanu, powiększają stan **powszechnego niepokoju** i utrudniają jeszcze bardziej położenie gospodarcze, sprzeczność zaś, jaka istnieje pomiędzy ogromną większością społeczeństwa a grupą rządową, która czerpie swe siły głównie w opanowanym przez nią aparacie administracyjno-państwowym, sprzeczność ta może doprowadzić w powyższych warunkach do **nieobliczalnego w skutkach** przesilenia państwowego.

Oceniając w ten sposób stan rzeczy w kraju, Rada Naczelna oświadcza: 1) P. P. S. uznaje **likwidację pomajowego systemu rządzenia,** który jest oparty o dyktaturę jednostki, i **utrzymanie demokracji parlamentarnej w Polsce** za swój bezpośredni cel walki parlamentarnej; 2) P. P. S. gotowa jest do współpracy dla osiągnięcia tego celu ze wszystkimi żywiołami społecznymi, które **stoją rzetelnie na gruncie demokracji;** 3) Walka parlamentarna P. P. S. przeciw systemowi rządzenia i represjom grup rządowych musi być najściślej zespolona ze wszelkiemi formami masowej pracy i walki klasy robotniczej i mas włościańskich i pracowniczych; 4) praca nad konsolidacją sił P. P. S. z siłami partji socjalistycznych tak zwanych mniejszości narodowych musi być **możliwie szybko** doprowadzona do końca; 5) walka o **demokrację w Polsce, obrona praw społecznych, politycznych i gospodarczych ludności** musi być oparta o mobilizację najszerszych mas ludności.

Rada Naczelna oświadcza, że jakakolwiek próba zamachu stanu, gdyby miała nastąpić, spotka się z **najbardziej zdecydowanym odporem** ze strony mas skupionych przy P. P. S. **pod znakiem socjalizmu i utrwalenia bytu niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do przedsięwzięcia wszystkich kroków niezbędnych do wykonania powyższych zadań i do wydawania w razie potrzeby rozporządzeń obowiązujących bezwzględnie całą partję.

3) Rada Naczelna stwierdza, że w walce politycznej przeciwko P. P. S. rząd za pośrednictwem ministra pracy i opieki społecznej Prystora nie zawahał się uderzyć w instytucje ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza w Kasy chorych, godząc w ten sposób bezpośrednio w interesa ubezpieczonych robotników. Niszczenie samorządu Kas chorych, będącego podstawą ich rozwoju, jest przeciw prawu, a obsadzanie stanowisk komisarzy przez ludzi często moralnie upadłych, a z reguły nie posiadających na te stanowiska innych kwalifikacyj, prócz przynależności politycznej lub pokrewieństwa ze sferami rządowemi, jest dowodem, że atak na instytucje ubezpieczeń społecznych podjęty został wyłącznie i jedynie z pobudek politycznych.

Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne i robotnicze do walki o przywrócenie praw, zagwarantowanych istniejącemi ustawami.

Po uchwaleniu rezolucji zakończono pierwszy dzień obrad.

Wraz z sumami pieniężnemi i ofiarami przesyłać należy szczegółowy wykaz rachunków i pokwitowań.

W IMIĘ DEMOKRACJI I WOLNOŚCI.
W IMIĘ JUTRA POLSKI PRACUJĄCEJ.
W IMIĘ UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POPRZEZ DEMOKRACJĘ I WOLNOŚĆ, POPRZEZ ZISZCZENIE DĄŻEŃ I ZADOŚĆUCZYNIENIE POTRZEBOM POLSKI PRACUJĄCEJ.

Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.:

Norbert Barlicki, przewodniczący.
Tomasz Arciszewski, Mieczysław Niedziałkowski, wiceprzewodniczący.
Kazimierz Pużak, sekretarz generalny.

Wybory do Rad gminnych na Śląsku.

Zarówno Górny Śląsk, jak i Śląsk Cieszyński znajdują się obecnie w ogniu wytężonej akcji wyborczej do Rad gminnych miejskich i wiejskich. Wybory odbędą się dnia **24 listopada** — w gminach wiejskich Śląska Cieszyńskiego; dnia **8 grudnia** — w gminach wiejskich Górnego Śląska; dnia **15 grudnia** — w miastach — obu Śląsków. Tylko tam, gdzie kadencja Rady upływa dopiero na wiosnę — wybory odbędą się w roku 1930.

Wojewoda śląski Dr. Grażyński usiłował stworzyć na Śląsku „Jednolity front polski“ przy wyborach. Dotychczasowa polityka sanacji na Śląsku sprawiła, że usiłowania p. wojewody spełzły na niczem. Gdy połączenie list nie udało się, „sanacja“ chwyciła się nowego „sposobu“ i obwieściła, że wybory komunalne nie mają żadnego znaczenia politycznego, a tylko gospodarcze. Wprowadzając to hasło w czyn wojew. Grażyński polecił wójtom i starostom tworzenie „Gospodarczych Komitetów Obywatelskich“ składających się z przedstawicieli „wszystkich“ polskich partji politycznych. Ta metoda zaskoczenia „opozycji“ nie dała również żadnego wyniku, gdyż opozycja zajęła stanowisko, że z „sanacją“ nie może być żadnego porozumienia.

Wobec tego wszystkie stronnictwa polskie idą do wyborów oddzielnie. **P. P. S. idzie samodzielnie — z tem jednak, że połączy swe listy z listami socjalistów niemieckich.**

Niemcy idą do wyborów zwarci pod firmą „niemieckiej wspólnoty wyborczej“, z wyjątkiem socjalistów niemieckich, którzy idą samodzielnie ale łączyć będą swoje listy z P. P. S. **Nastroje dla P. P. S. są bardzo przychylne i spodziewać się należy przyrostu mandatów w okręgach przemysłowych.**

„Sanacja“ rozmyślnie wybrała Śląsk Cieszyński na pierwszy ogień wyborczy, gdyż ma nadzieję, że na tym terenie odniesie „sukces“, który będzie atutem dla „sanacyjnej“ agitacji na Górnym Śląsku.

Hasło „jednolitego frontu polskiego“ wygląda na Śląsku Cieszyńskim wręcz humorystycznie, pewne bowiem czynniki „sanacyjne“ pchają na gwałt do tego wspólnego frontu nawet... **mieszczaństwo niemieckie w Cieszynie i w Bielsku.**

Wybory gminne na Śląsku Cieszyńskim mają więc wykazać, że ludność godzi się z deptaniem praw autonomicznych, że godzi się na przewagę różnego rodzaju elementów grupujących się około „Związku powstańców“, a żerujących na funduszach publicznych.

Rzeczywistość jednak przedstawia się inaczej niż to usiłuje upozorować „sanacja“.

Wyników wyborów nie da się obecnie dokładnie przewidzieć, **jest jednak uzasadniona nadzieja, że P. P. S. z wyborów tych wyjdzie wzmocniona.**

Zarówno na wsi, jakoteż w miastach, nagromadziło się dużo niezadowolenia. **Pokrzywdzenie małorolnych i służby dworskiej przy przeprowadzaniu parcelacji Dóbr byłej Komory Cieszyńskiej, niskie zarobki, drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, ograniczanie zasiłków dla bezrobotnych, stopniowa redukcja robotników w zakładach przemysłowych itd.** — wytwarzają dla „sanacji“ przed wyborami nastrój wcale nie pożądany.

P. P. S. idzie więc do walki wyborczej z wiarą w zwycięstwo. Towarzysze robotnicy obu Śląsków wierni swej tradycji staną jak jeden mąż około czerwonych sztandarów.

Wiemy, że dopilnują, aby ani jeden towarzysz i wyborca socjalistyczny nie został w spisie wyborców pominięty. Nie damy się odstraszyć łajdactwami i oszczerstwami, rzucanemi przez pisma burżuazyjne.

Wyborcy z sfer robotniczych i drobnych rolników pamiętają o tem, że wszelkie wsteczni-

Fundusz obrony Demokracji i Wolności.

Na mocy uchwały **Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej** utworzony zostaje z dniem dzisiejszym

FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI.

Wszelkie sumy pieniężne i wszelkie inne ofiary, wpływające na rzecz **Funduszu Obrony Demokracji i Wolności** znajdować się będą w rozporządzeniu **Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Prosiliśmy

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

by zechciał objąć Protektorat Honorowy nad **Funduszem Obrony Demokracji i Wolności.**

Złożyliśmy zarazem w ręce

ALEKSANDRA DĘBSKIEGO I ANDRZEJA STRUGA

kontrolę nad wpływami i składkami na rzecz tego funduszu.

Polecamy wszystkim pismom partyjnym, by otwarły **niezwłocznie** rubrykę składek i ofiar na **Fundusz Obrony Demokracji i Wolności.**

Prosimy o to samo wszystkie pisma zawodowe i wszystkie inne pisma, które pragną przyczynić się do pracy i walki o demokrację w Polsce.

Polecamy wszystkim organizacjom P. P. S. i **prosimy** wszystkie Związki Zawodowe, ich Oddziały, wszystkie instytucje społeczne, wiążące swoje wysiłki z losem demokracji i wolności w Polsce, by zbierały przy każdej sposobności wszelkie, choćby najmniejsze, wkładki i ofiary na Fundusz **Obrony Demokracji i Wolności.**

Sumy pieniężne i wszelkie inne ofiary należy przesyłać na ręce **Kazimierza Pużaka, sekretarjat generalny P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.**

ctwo połączyło się do walki ze światem pracy. Do „jednolitego frontu polskiego“ usiłuje się wciągnąć burżuazję niemiecką i żydowską, zaś robotnika i chłopa polskiego, dźwigającego na swych barkach cały ciężar państwa kapitalistycznego odsądzą od czci i wiary, jeśli zapragnie polepszenia swego losu, jeżeli nie chce iść ślepo na pasku samozwańczych opiekunów.

Nadchodzi czas zwycięstwa pracy. Lud pracujący bierze losy swoje we własne ręce. Ślad przeszłości dłoń nasza zmiata. Stańmy jak jeden mąż do walki o samorząd gminny na Śląsku.

Obchód 10-lecia „Wyzwolenia Społecznego“

i wytężonej pracy organizacji P. P. S. w okręgu bialskim.

Do wszystkich Komitetów P.P.S. w okręgu bialskim, oraz do Zarządów T. U. R-a, Spółdzielni Robotniczych i Klasowych Związków Zawodowych, jakoteż do wszystkich towarzyszy robotników i sympatyków P. P. S. w okręgu przemysłowym Biała-Bielsko.

TOWARZYSZE ROBOTNICY!

W dniu 18 maja br. upłynęło 10 lat od chwili pojawienia się pierwszego numeru „Wyzwolenia Społecznego“. Wprawdzie już od 22 grudnia 1918 r. wychodziło w Białej pismo p. t. „Tygodnik Bielsko-Bialski“, lecz nazwę dzisiejszą pismo przybrało w maju 1919 r. powiększając równocześnie znacznie swój format i objętość.

„Wyzwolenie Społeczne“, tak jak i początkowo „Tygodnik B. B.“, było organem Pow. Związku Gospodarczego w Białej. Stan ten trwał do 18 listopada 1919 r.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. na posiedzeniu swem w dniu 19 listopada 1919 r. uznał tygodnik „Wyzwolenie Społeczne“ za organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

„Wyzwolenie Społeczne“ Nr. 48 z dnia 30 listopada 1919 r. ukazało się jako organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Upłynęło lat 10 — „Wyzwolenie Społeczne“ zawsze wierne ideałom P. P. S. przetrwało na posterunku mimo olbrzymich trudności, mimo konfiskat, procesów, dewaluacji. Przetrwaliśmy rządy endeckie i Witosowe, przeżywamy okres „sanacyjny“ i przetrwamy.

Równocześnie z powstaniem pisma utworzony został w Białej Sekretarjat P. P. S., kierownictwo którego objął tow. **Pająk.**

Rozpoczęła się wytężona praca organizacyjna. Zakładano organizacje miejscowe, powiatowe, a już w roku 1920 Centralne Władze partyjne uznały Powiatowy Komitet P. P. S. w Białej za okręgowy z szeroką autonomją w ramach P. P. S.

Dziesięcioletnia, ofiarna i systematyczna praca towarzyszów biorących udział w organizacjach socjalistycznych w tutejszym okręgu, wydała piękne owoce.

Aby uczcić godnie nasz wspólny wysiłek i nabrać otuchy do dalszej pracy Egzekutywa P. P. S. w Białej uchwaliła urządzić **w niedzielę, dnia 17 listopada br. manifestacyjny obchód 10-lecia istnienia „Wyzwolenia Społecznego“ oraz 10-lecia wytężonej pracy organizacyjnej P. P. S. w okręgu bialskim.**

Program obchodu ze wszystkiemi szczegółami zostanie podany do wiadomości poszczególnych organizacji w formie specjalnego okólnika.

Dzień 17 listop. powinien przekształcić się w żywiołową manifestację ludności pracującej okręgu bialskiego i całego przemysłowego okręgu Białej-Bielska. **Dzień 17 listopada,** to wielkie Święto Pracy i wysiłków zmierzających do polepszenia bytu wszystkich warstw ludności pracującej.

Nie wątpimy, że wszystkie organizacje w okręgu poczynią odpowiednie przygotowania, by godnie wystąpić w 10-letnią rocznicę naszej pracy organizacyjnej.

Na wielkiej manifestacji w Białej nie może braknąć żadnego towarzysza, żadnej organizacji, żadnego sztandaru w dniu **17 listopada.**

W całym okręgu odbędzie się zbiórka w dniu **17 listopada** na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego“.

W razie pogody w dniu **17 listopada** odbędzie się na rynku w Białej **publiczny wiec ludowy,** na którym przemówienia wygłoszą wybitni działacze P. P. S.

Egzekutywa P. P. S. roześle odpowiednie informacje w sprawie obchodu w dniu 17 listopada do wszystkich organizacji partyjnych i bratnich.

TOWARZYSZE ROBOTNICY!

Przygotowujcie się do masowego wystąpienia w dniu **17 listopada.** Niech wrogowie nasi jeszcze raz przekonają się, że około czerwonych sztandarów P. P. S. skupia się naprawdę wszystek lud pracujący tutejszego okręgu. Więc do pracy, do organizacji, do agitacji za masową manifestacją, jaka odbędzie się w dniu **17 listopada** dla całego okręgu w Białej, w siedzibie partyjnych władz okręgowych.

Egzekutywa P. P. S. w Białej.

Wyrazy czci i uznania dla tow. Bolesława Limanowskiego, Ignacego Daszyńskiego i Hermana Libermana.

Rada Naczelna P. P. S. w drugim dniu swoich obrad powzięła uchwałę protestującą energicznie

przeciwko praktyce konfiskat prasowych

w szczególności zaś przeciwko konfiskacie listu otwartego Bolesława Limanowskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z tem R. N. jednogłośnie uchwaliła przesłać tow. **Limanowskiemu** wyrazy najwyższej czci i uznania za jego wystąpienia.

Również Rada Naczelna uchwaliła **pełne zaufanie i uznanie** dla marszałka Sejmu tow. **Daszyńskiego** za obronę demokracji i potępienie metod poniżania Sejmu. Ponadto Rada Naczelna uchwaliła podziękowanie tow. **Libermanowi** za jego męską, pełną godności i skuteczną obronę praw demokracji przed Trybunałem Stanu.

Następnie Rada Naczelna wezwała całą organizację partyjną do uroczystego obchodu **25-lecia rewolucji 1905 r.** zapoczątkowanej zbrojnem wystąpieniem organizacji bojowej P. P. S. na pl. Grzybowskim w Warszawie w dniu 13 listopada 1904 r.

Rada Naczelna kładzie nacisk na konieczność złączenia obchodów jubileuszowych z tradycjami czynów rewolucyjnych ludu polskiego, które znalazły swój wyraz w powstaniu 1918 r. pierwszego Rządu Polski Niepodległej, rządu ludowego.

Na organizacjach partyjnych spoczywa obowiązek, by wszystkie zgromadzenia w dniu **10** listopada br. odbyte powzięły **uchwały w obronie demokracji i wolności obywatelskiej,** nierozerwalnie związanych z bytem i przyszłością Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zjeździe połączeniowym Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce.

Niemiecki ruch socjalistyczny w Polsce uczynił tedy duży krok naprzód. Grupa okręgu łódzkiego i grupa okręgu śląskiego połączyły swoje szeregi; mamy odtąd jedną jedyną **„Niemiecką Socjalistyczną Partję Pracy w Polsce“;** na stronie pozostał drobny odłam pos. Pankratza w Bydgoszczy; wolał on wybrać „jednolity front narodowy“ mniejszości niemieckiej, innemi słowy — „jednolity front“ z wielkimi właścicielami ziemskimi Pomorza zamiast „jednolitego frontu“ z socjalistami niemieckimi Łodzi, Katowic i Bielska. Postawił sam siebie poza nawiasem obozu socjalistycznego, przynajmniej narazie.

Delegacja P. P. S. na Zjeździe witała szczerze i serdecznie wzmocnioną i zwartą N. S. P. P. w Polsce. Można dziś powiedzieć otwarcie, że przed kilkoma jeszcze laty różniło nas bardzo wiele z towarzyszami niemieckimi; żyły uprzedzenia, żyły „tradycje“ walk plebiscytowych, żyły nieufności wzajemne. To wszystko wymietliśmy i wymiatamy dalej precz wspólnemi siłami z pomiędzy siebie. Nauczyliśmy się **praktycznie** współpracy; i nikt z nas, ani P. P. S., ani N. S. P. P. nie żałował, że wszedł na drogę współpracy. Wzmocnienie ogromne **Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce,** wzmocnienie, dokonane przez fakt połączenia jest zarazem wzmocnieniem **całego Socjalizmu** w Polsce, a więc—pośrednio— **i Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Raz jeszcze witamy zwycięstwo **idei solidarności** w pracy i walce naszych towarzyszy niemieckich; wspólnym z nimi wysiłkiem, zdobędziemy dla nich **rzeczywiście równe prawa,** a mają oni już dzisiaj **wspólne z nami obowiązki.**

Prawda o wyborach gminnych w Poznańskiem.

Wybory odbyte do Rad miejskich w wojew. Poznańskiem i Pomorskiem wywołały w prasie m. szczańskiej głośne echo. Endecy skonstatowali tryumf swój „pogrom sanacji“ i oczywista „klęskę P. P. S.“. Prasa sanacyjna zaś udowodniła swoje „zwycięstwo“, a pogrom endeków i oczywiście P. P. S.

Wobec tego należy stwierdzić, że samorząd w Poznańskiem i na Pomorzu był całkowicie opanowany przez endeków, chadeków i N. P. R. Zarządy miast są tam prawie, że dożywotnie, a praca ich niczem nie krępowana przez czynniki administracyjno-nadzorcze.

Opinja robotnicza wobec słabego uprzemysłowienia, dopiero się kształtuje. Podczas wyborów Komisje wyborcze opanowane zupełnie przez rządzące grupy dawały sposobność ograniczania niemiłych grup, a przedewszystkiem socjalistów.

Administracja państwowa wywierała nacisk za jedną listą, co bardzo dobrze zdyskontowali endecy.

W czasie pełnienia obowiązków przez radnych P. P. S. rekrutujących się z kolejarzy czy urzędników, ludzi tych przenoszono lub zwalniano z tego powodu, że są radnymi P. P. S.

Równocześnie jawnie przychylnie traktowały władze t. zw. lewicę P. P. S., celem rozbijania jedności ruchu robotniczego.

Jednak pomimo wyżej przytoczonych nadzwyczaj ciężkich warunków, a nadto zupełnego braki prasy socjalistycznej, P. P. S. w stosunku do 960 mandatów radzieckich — dotychczas ustalonych — **otrzymała 110 mandatów, w stosunku do 108 z r. 1925.**

Prawda, że Partja poniosła klęskę w Poznaniu, Inowrocławiu i częściowo w Gnieźnie. Ale na to złożyły się przyczyny o których już wyżej w stosunku do Poznania pisaliśmy.

Co do Inowrocławia, to należy nadmienić, że słynny proces polityczny wytoczony przeciwko przeszło 60-ciu działaczom P. P. S.-owym — a zaaranżowany przez reakcję — musiał wywołać fatalne przygnębienie wśród robotników już i tak przez przedsiębiorców sterroryzowanych. Gniezno zaś przeżyło swoją tragedję głosowania na unieważniona podczas wyborów sejmowych listę PPS. To musiało odbić się na nastroju głosujących.

Natomiast wszędzie indziej, widzimy wprawdzie nieznaczny ale stały wzrost głosów. Legenda zaś o spadku mandatów w Bydgoszczy polega na małem nieporozumieniu. P. P. S. w r. 1925 otrzymała w Bydgoszczy tylko 2 mandaty i 1972 głosów. W toku kadencji rady przystąpiło 5 niezależnych socjalistów do klubu radzieckiego. Nie oznaczało to jednak, zgody wyborców na ten ich krok. Głosowanie zaś obecnie wyraźnie na PPS. dało 4.434 głosów i 6 mandatów. Zdaje się, że różnica na korzyść P. P. S. jest tu widoczna.

Ograniczając się do powyższych szczegółów należy stwierdzić, że P. P. S. zachowała swój stan posiadania w radach — a porażki poniesione w trzech miastach dadzą się powetować z dużą łatwością, albowiem są natury raczej przypadkowej, a więc przemijającej.

W każdym razie musimy sobie zdawać sprawę, że P. P. S. w radach b. zaboru pruskiego musi przejawić jaknajwiększą działalność, demaskującą reakcję w jej postępowaniu antyrobotniczym, przyczem już zgóry można przewidzieć wspólny front Prawicy i Sanacji.

To będzie miało swój wpływ na dalsze kształtowanie się nastrojów w każdym wypadku — w co mocno wierzymy — na rzecz P. P. S.

Z kraju i zagranicy.

Wyrok na napastników opolskich.

Dnia 12 października br., po sześciodniowej rozprawie przewodniczący sądu ławniczego w Opolu ogłosił wyrok, mocą którego uwolniono 13 oskarżonych a 6-ciu skazano na więzienie, a mianowicie jednego na 8 miesięcy, dwuch na 6 miesięcy, dwuch na 4 miesiące, jednego na 3 miesiące, a siódmego po ojcowsku na 105 marek grzywny.

W ten sposób barbarzyński napad bojówki niemieckich nacjonalistów na artystów opolskich w dniu 28 kwietnia br. w Opolu, doznał częściowego zadosyćuczynienia.

Rząd socjalistyczny w Brazylji.

W Brazylji odbyły się wybory do parlamentu, w których olbrzymie zwycięstwo odniosła Labour Party. Na ogólną liczbę 75 mandatów uzyskali socjaliści 46, czyli absolutną większość. Dotychczasowy Blok rządowy otrzymał tylko 27 mandatów. W ten sposób po Anglji socjaliści dochodzą do pełni władzy w Brazylji.

Sesja budżetowa Sejmu.

Prasa bez względu na zabarwienie polityczne zgodnie donosi, że zwyczajna sesja budżetowa Sejmu zostanie zwołana w terminie konstytucyjnym, czyli najpóźniej 31 października b. roku.

Obrady Zw. P. P. S.

W sobotę, dnia 12 października obradował w Warszawie w gmachu sejmowym pod przewodnictwem tow. Niedziałkowskiego i Posnera Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów. Posiedzenie poświęcono zagadnieniom państwowej polityki finansowej. Referat wygłosił tow. **Dr. Daniel Gross.** W dyskusji zabierali głos wszyscy wybitni ekonomiści obozu socjalistycznego. Uchwalono przekazać tezy tow. senatora **Dr. Grossa** specjalnej komisji dla szczegółowego omówienia i sformułowania ostetecznego wniosku na jednem z następnych posiedzeń plenarnych Klubu P. P. S.

Nowy poseł P. P. S.

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę tow. posła Pławskiego, któremu Komisja Główna nie zezwoliła na przyjęcie mandatu poselskiego z listy państwowej, mimo, że z mandatu okręgu Święcany zrezygnował na rzecz tow. Stążowskiego.

Sąd Najwyższy orzeczenie Komisji wyborczej uchylił, do skargi się przychylił i uznał, że tow. Pławski winien zatrzymać mandat z listy państwowej. Wobec tego traci mandat poselski tow. **Markowska**, jako ostatnia z listy państwowej, a w miejsce tow. Pławskiego, który zatrzymuje mandat z listy państwowej wchodzi do Sejmu z okręgu Święcany tow. **Stążowski,** członek Rady Naczelnej P. P. S. i zasłużony działacz Z. Z. K.

Poseł Be-Be defraudantem.

Prokurator Sądu okręgowego w Radomiu wszczął sprawę karną przeciw posłowi z B. B. Bacmadze, który jest wójtem w Zakrzowie, **o defraudację 11 tysięcy zł. z kasy gminnej.**

Zamachowiec i książę pan...

Ks. Eustachy Sapieha z Klubu B. B. złożył mandat poselski, ponieważ uważa za niezbędne rozpocząć sprawę przeciwko Skarbowi Rzeczypospolitej o dobra zabrane przez Rosjan.

Katastrofa finansowa ks. Eustachego Sapiehy wynikła na skutek gry w karty, wymaga ponoć owej „sprawy“ jako „ostatniej deski ratunku“.

Ks. Eustachy Sapieha organizował w styczniu r. 1919 **„zamach stanu“** przeciwko legalnemu Rządowi Rzeczypospolitej. Został uwięziony. Zwolniono go wobec uroczystości otwarcia Pierwszego Sejmu Polski wespół z pp. Judą Mordką i Siergiejem Charitowem, przestępcami prawa zwykłego.

Nie było w r. 1919 tajemnicą dla nikogo, że owa „potrójna amnestja“ w takim, a nie innym, układzie osobistym, była wtedy zarządzona „złośliwie“ przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Pp. ks. Eustachy Sapieha, Piotr Kosiba, który sfałszował weksel na 1200 zł. i Józef Baćmaga, o którym pisaliśmy wyżej, weszli do Trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej z listy Nr. 1, by „nauczyć“ posłów patrjotyzmu i „uzdrowić“ moralnie parlament polski.

Ładna moralność!

Z pracy organizacyjnej w okręgu.

BIAŁA. W poniedziałek, dnia 7 października odbyło się zgromadzenie członków Miejscowego Komitetu P. P. S. w Białej w lokalu TURa o godz. 6-tej wieczorem. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. **Pysz.** Sprawozdanie z działalności radnych socjalistycznych w gminie złożył tow. **Kuźma.** W dyskusji przemawiali tow. Wanat, Jaromin, Janczyński. Po zgromadzeniu przyjęto szereg nowych członków do P. P. S.

KOCZURÓW. W niedzielę, dnia 6 października br. odbyło się zebranie członków Wiejskiego Komitetu P. P. S. w Koczurowie. Zgromadzenie zagaił i przewodniczył tow. Kudzia. Referat o położeniu gospodarczem i o obecnej sytuacji politycznej oraz o sprawach organizacyjnych wygłosił tow. **Mędrzak.** W dyskusji przemawiali tow. Kudzia, Grochowski i inni. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

LESNA. W niedzielę, dnia 12 października b. r., odbyło się zebranie członków Wiejskiego Komitetu P. P. S. w Lesnej. Zebranie zagaił i przewodniczył tow. Janota. Referat o sytuacji politycznej i o sprawach organizacyjnych wygłosił tow. **Mędrzak** z Białej.

W sprawach organizacyjnych zabierali głos miejscowi towarzysze, poczem uchwalono zwołać nadzwyczajne zebranie członków w sprawie zakupna parceli pod Dom Robotniczy w Lesnej.

Po zgromadzeniu tow. Mędrzak przeprowadził gruntowną lustrację miejscowej placówki organizacyjnej.

LIPOWA. W niedzielę, dnia 12 października b. r., odbyło się w Lipowej zebranie członków Wiejskiego Komitetu P. P. S. w lokalu tow. Jakubca.

Zagaił i przewodniczył tow. Jakubiec. O obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej referował tow. **Mędrzak.** W dyskusji zabierali głos tow. Binda, Konior i inni.

Lustracja ksiąg przeprowadzona na miejscu wykazała wzorowy porządek.

NASTĘPNE ZGROMADZENIA.

W niedzielę, dnia 20 października br. odbędą się zgromadzenia członków P. P. S. w następujących miejscowościach:

WĘGIERSKA GÓRKA: w lokalu p. Ferberowej o godzinie 10 przed południem; ref. tow. Wanat.

ŻABNICA: w lokalu Kółka Rolniczego o godzinie 1-szej popołudniu; ref. tow. Rozmus i Wanat.

BRZUŚNIK: w lokalu tow. Żuławskiego o godz. 3-ciej popołudniu; ref. tow. Kuźma.

BYSTRA (pow. Żywiec): w lokalu tow. Sufy o godz. 10-tej przed południem; ref. tow. Klimczak i Mędrzak.

JUSZCZYNA: w lokalu tow. Syca o godzinie 2-giej popołudniu; ref. tow. Mędrzak i Klimczak.

LESNA: w lokalu tow. Jana Piecucha o godz. 3-ciej popołudniu; ref. tow. Pysz.

Wzywamy wszystkich przewodniczących powyższych Komitetów, by dopilnowali by w zgromadzeniach wzięli udział wszyscy członkowie P. P. S. w danej miejscowości.

WIECE I KONFERENCJE.

W niedzielę, dnia 20 października odbędzie się w sali **Domu Robotniczego w Andrychowie** o godzinie 10-tej przed południem Publiczne Zgromadzenie Ludowe. Przemawiać będą ttow. posłowie **Kazimierz Czapiński i Antoni Pająk.**

WADOWICE. W niedzielę, dnia 20 października br., odbędzie się w sali Domu Robotniczego w Wadowicach **Powiatowa Konferencja chłopów i robotników.** Początek o godzinie 11-tej przed południem. Referent tow. poseł **A. Pająk.**

POSEŁ ANTONI PAJĄK.

„Jaką bronią walczysz, od takiej zginiesz“.

Zmierzch bogów dyktatorskich. — Wojna Papieża z Mussolinim. — Hiszpański dyktator tylko wstydzi się. — Aleksander Jugosłowiański na bezdrożu. — Horthy umizga się do socjalistów. — Trocki wraca do Rosji upokożony. — Waldemaras aresztowany. — Demokracja i w Polsce zwyciężyć musi.

My nienawidzimy dyktatury tak z lewa jako i z prawa, albowiem dyktatura jest najgorszą formą rządów z punktu widzenia interesów społecznych. Dlatego też wszyscy dyktatorzy giną zazwyczaj bardzo marnie.

W Europie powojennej kapitalizm w obawie przed nowym ustrojem socjalistycznym, który jest koniecznością dziejową, popierał różne dyktatorskie półbożki, sądząc, że staną się one na dłuższy okres ochroną ustroju kapitalistycznego.

Obecnie nastąpił zmierzch bogów dyktatorskich. We Włoszech dumny Mussolini nabrał wprawdzie na kawał samego Papieża, stwarzając miniaturowe państwo kościelne, lecz zawiódł się w swoich nadziejach, że fakt ten pomoże mu w **światowo-burczych planach cezarowskich. Trafiła** kosa na kamień. Papież poczuł się zagrożony w swojem posłannictwie międzynarodowej chęci rządzenia światem, wyczuł w Mussolinim konkurenta i rozpoczął w niedwuznaczny sposób zwalczać faszyzm, podporę Mussoliniego. Fakt ten może w niedługiej przyszłości przynieść nieobliczalne następstwa dla dyktatora Włoch, na którego mamy żywot już czterokrotnie jego współobywatele — widocznie z nadmiaru miłości — urządzali zamach.

Drugi dyktator Hiszpanji Primo de Rivera, żegna się już ze swoim rządem i ma już tylko skrupuły co do terminu, gdyż jak sam mówi, nie wypada, by koniec dyktatury naraził się na wstyd przed pokonanymi nieprzyjacielami.

Trzeci, schorzały król Aleksander jugosłowiański szuka różnych nowych lekarstw na złagodzenie straszliwego położenia kraju, wytworzonego przez dyktaturę. Podzielono państwo na nowe okręgi administracyjne, uwzględniając częściowo życzenia Horwatów, zmieniono nazwę państwa z Królestwa Serbów, Horwatów i Słoweńców na Jugosławję, a w rocznicę swojej dyktatury zamierza ogłosić nową konstytucję, która przewiduje parlament, lecz narazie bez praw, tylko z głosem doradczym.

Czwarty z kolei dyktator Węgier Horthy umizga się do socjalistów i dąży do wprowadzenia nowych ustaw o charakterze wolnościowym, celem zjednania sobie Anglji, gdzie jak wiadomo, rząd socjalistyczny samodzierżawcami się nie zachwyca.

Przypatrzmy się wreszcie Trockiemu. Jaki on to był butny. Jak chwalił „dyktaturę proletarjatu“, a zarazem tępił ludzi o własnem zdaniu. Ostatecznie padł ofiarą swoich podwładnych. Wypędzili go z Rosji, nigdzie nie ma schronienia na stare i sterane swoje lata. Udawał się w tej ciężkiej swojej opresji o pomoc do „socjalzdrajcy“ do „socjalfaszysty“, do „pachołka kapitalizmu“ tow. Loebego.

Ostatecznie Trocki ukorzył się przed Stalinem, wniósł prośbę o przyjęcie go z powrotem do partji komunistycznej i do Rosji.

Jeszcze gorzej los obszedł się z Waldemarasem, dyktatorem Litwy. Do niedawna szalał jeszcze w tym pięknym, choć małym kraju. Skazywał na śmierć socjalistów i demokratów, więził ich w najgłębszych lochach i prześladował. Aresztował przeciwników na lewo i prawo. Ostatecznie Smetona wysadził Waldemarasa. Jest on obecnie nietylko fizycznie ale i politycznie bardzo mały. Nie zdołał się jeszcze otrząsnąć z uroku władzy, więc rzuca się i szarpie. Jak pisma donoszą, wyszedł już nakaz aresztowania Waldemarasa za „szkodliwą działalność“.

Kiedy św. Piotr ucinał jednemu z napastników ucho, Chrystus powiedział: „Schował Piotrze miecz swój do pochwy swojej, albowiem jaką bronią walczysz, od takiej zginiesz“.

Tak jest i w życiu politycznem. Jeżeli ktoś chce zgnębić człowieka wolnego, sam prędko może się znaleźć w jego miejscu. To też tylko rozumna wolność i rozumna demokracja zwycięży musi w Polsce i na całym świecie, gdyż tylko w ten sposób możemy sobie zapewnić maksimum szczęścia i spokoju.

Wybory do parlamentu w Czechosłowacji.

Prezydent republiki czechosłowackiej rozwiązał parlament i zarządził nowe wybory, które odbędą się w niedzielę, 27 października br.

Przy ostatnich wyborach w roku 1925 z powodu rozbijackiej roboty komunistów socjaliści w Czechosłowacji ponieśli klęskę i do rządu doszła burżuazja czeska wspólnie z burżuazją niemiecką. Udało się również koalicji burżuazyjnej wciągnąć do rządu przedstawicieli ludowej partji słowackiej.

Silna opozycja socjalistów wszystkich narodowości zamieszkujących republikę czechosłowacką, jak również nietolerancyjna polityka nacjonalistów czeskich w Słowaczyźnie doprowadziła do załamania się koalicji i do odwołania się do wyborów.

Do obecnych wyborów stronnictwa zgłosiły ogółem 19 list wyborczych. W roku 1925 było ich 31. Spadek obecny świadczy o ujednostajnieniu frontów wyborców, co przypisać należy połączeniu się szeregu małych stronnictw w silniejsze grupy wyborcze.

Polska mniejszość narodowa w Czechosłowacji wystawiła jedną wspólną listę dla wszystkich stronnictw polskich w połączeniu ze stronnictwem żydowskiem.

Pierwszym kandydatem na liście polskiej jest przewodniczący P. S. P. R. tow. **Emanuel Chobot,** drugi zasłużony działacz ludowy p. **Dr.**

Buzek, trzeci **Dr. Leon Wolf**, dotychczasowy poseł członek Związku Katolików.

Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza w Czechosłowacji połączyła się z innemi stronnictwami polskiemi, celem zapewnienia mniejszości polskiej w Czechosłowacji reprezentacji parlamentarnej. Oczywiście, że tow. **Chobot** w parlamencie współpracował będzie z partjami socjalistycznemi. Przez połączenie wszystkich partji polskich istnieje możność zdobycia dwuch mandatów zamiast dotychczasowego jednego. Ze swej strony życzymy towarzyszom w Czechosłowacji pełnego zwycięstwa.

Korespondencje.

USTROŃ (Śląsk Cieszyński.) **Święto Młodzieży Robotniczej.** W niedzielę dnia 6. października b.r. staraniem Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno — Oświatowego "Siła" w Ustroniu odbyło się uroczyste Zgromadzenie Siłaczy i Siłaczek z Ustronia i okolicznych gmin. w sali Hotelu Beskid " w Ustroniu. W Zgromadzeniu prócz towarzyszy " Siłaczy " wzieli udział i starsi Towarzysze. Zgromadzenie zagaił tow. Zawada Franciszek z Ustronia po odegraniu marszu przez orkiestrę Stowarzyszenia „Siły".

Następnie prelegent tow. poseł Machej w dwugodzinnem referacie omówił znaczenie „Dnia Młodzieży Robotniczej" jako między narodowego Święta Młodzieży Robotniczej, scharakteryzował działalność Stowarzyszenia „Siły" i znaczenie młodzieży w ruchu socjalistycznem. W końcu referent omówił ustawodawstwo ochronne młodocianego robotnika w Polsce i jego obecne położenie.

Po referacie nastąpiły produkcje artystyczne i deklamacje.

Następnie uchwalono rezolucje organizacji młodzieży a po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" Zgromadzenie zakończono.

Kara za fałszywe zgłoszenie do Kasy Chorych.

Sąd grodzki w Cieszynie na rozprawie dnia 4 października br. skazał **Alojzego Fobera** na 10 dni aresztu i zwrot kosztów za udzielone przez Kasę Chorych świadczenia, z powodu fałszywego zgłoszenia żony na członka Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie, dokonanego w celu uzyskania świadczeń w czasie choroby.

Życzenie.

Z okazji ślubu tow. **Krysty Jana z tow. Annę Gandzlówną** składa młodej parze **serdeczne życzenia**

R. St. K. O. „Siła"
i Komitet P. P. S. w Mazańcowicach.

Baczność TUR-owcy!

W Żywcu w dniu 27 października, odbędzie się „Dzień Młodzieży Robotniczej" dla Oddziałów T. U. R. z Żywca-Zabłocia, Sporysza, Browaru Wieprz-Żywiec, Siennej, Radziechów i Węg. Górki.

Zbiórka o godz. 9 rano wszystkich oddziałów i robotników w ogrodzie p. Munka. O godz. 11 wiec na rynku w Żywcu.

Następnie uroczysta Akademja w sali „Sokoła".

Wieczorem Zabawa Ludowa.

Zarząd Okr. TUR. w Białej.

Nadesłane.

Szkoła majstrów budowlanych przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku.

Na podstawie rozporządzenia Województwa Śląskiego zostanie z dniem 1 listopada br. uruchomioną trzechletnia szkoła majstrów budowlanych, mająca na celu kształcenie teoretycznie i praktycznie przygotowanych podmajstrzych i majstrów dla przedsiębiorstw budowlanych do wykonywania prac z zakresu robót budowlanych, murarskich, ciesielskich, żelazobetonowych i kamieniarskich.

Do klasy I. mogą być przyjęci kandydaci, którzy: 1) ukończyli 2 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, 4 klasy szkoły powszechnej lub odpowiednią ilość klas szkół innych tego samego poziomu; 2) wykażą się praktyką conajmniej trzyletnią w rzemiośle murarskim, ciesielskim, żelazobetonowym lub kamieniarskim; 3) złożą egzamin wstępny ustny i piśmienny z języka polskiego, arytmetyki i rysunku odręcznego.

Kurs nauki trwa trzy lata w okresach od 1 listopada do 31 marca i odbywa się według planu i programu zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Czas od 1 kwietnia do 1 listopada przeznacza się na obowiązkową praktykę w rzemiosłach budowlanych.

Po ukończeniu kursu nauk, otrzymuje kandydat świadectwo tymczasowe. Świadectwo ostateczne i tytuł majstra budowlanego absolwent otrzymuje po odbyciu conajmniej trzyletniej praktyki i złożeniu odpowiedniego egzaminu. Wpisy odbędą się w sekretarjacie Państwowej Szkoły Przemysłowej w dniach 29, 30 i 31 października 1929. Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, wymagane świadectwo szkolne, dowód trzyletniej praktyki zawodowej. Taksa wpisowa wynosi 5 zł., taksa egzaminacyjna 3 zł., taksa za egzamin psychotechniczny 1 zł. Opłata szkolna wynosi 45 zł. za każdy kurs.

Zimowy kurs gospodarstwa domowego przy Szkole Zaw. Żeńskiej Macierzy Szkolnej w Bielsku.

Podobnie jak przed dwoma laty zostanie także obecnie z dniem 1 listopada 1929 otwarty kurs pięciomiesięczny gospodarstwa domowego. Na kursie tym udzielać się będzie nauki gospodarstwa, gotowania, szycia w zakresie bieliźniarstwa i krawieczyzny, cerowania, prania, prasowania, pozatem nauki etyki, nauki o Polsce i higjeny. Nauka odbywać się będzie 3 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych i wieczornych. Na kurs mogą być przyjęte kandydatki z ukończonym obowiązkiem szkolnym. Opłata szkolna wynosi 18 zł. miesięcznie, nadto kandydatki winne mieć własny materjał do nauki szycia.

Wpisy na ten kurs przyjmuje sekretarz Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku p. Hatlas przez cały miesiąc październik w godzinach przedpołudniowych. Przy wpisie należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne oraz złożyć taksę wpisową 1 zł. Po przyjęciu 20 kandydatek wpisy zostaną zamknięte.

Zebranie kontrolne w roku 1929.

W czasie od 18 listopada do 14 grudnia br. odbędą się w tut. powiecie po myśli przepisów art. 96 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. Rzp. Nr. 46, poz. 458, ex 1928) zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia Kat. A, C i D roczników 1904 i 1899 oraz szeregowych rezerwy (kategorji A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927, względnie 1928 lub 1929, szeregowych pospolitego ruszenia (Kat. C i D) rocznika 1902.

Do zgłoszenia się do zebrań kontrolnych są obowiązani wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, o ile należą do wyżej wyszczególnionych roczników i kategorji.

Zebrania te odbędą się dla okręgu sądowego bialskiego w Białej w sali „Domu katolickiego" w czasie od 18/XI. do 2/XII. 1929 r., zaś dla okręgu sądowego kęckiego w Kętach w sali „Sokoła" w czasie od dnia 3 grudnia do 14 grudnia b. r.

Szeregowi rezerwy względnie pospolitego ruszenia za nie usprawiedliwione niestawienie się do zebrań kontrolnych będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Gimnazjum internatowe

na wsi w majątku „Ostrowo" pod „Wieleniem" (woj. Poznańskie).

W rozwoju szkolnictwa zachodnio-europejskiego, zwłaszcza Anglji, Niemczech i Szwajcarji prywatna szkoła internatowa odegrała i wciąż jeszcze odgrywa poważną rolę. Jest to rzeczą naturalną. Szkoła internatowa ma daleko szersze pole dla zrealizowania swojego programu wychowawczego, niż szkoła, która ma pod swoją opieką młodzież tylko przez kilka rannych godzin. CCiągła styczność nauczycieli wychowawców z młodzieżą sprawia, że nić związku między nauczycielem i uczniem zacieśnia się, młodzież czuje się ze szkołą bardziej związana, atmosfera w szkole staje się podobną do atmosfery w domu rodzinnym. Głębsze i żywsze uczucia sympatji młodzieży do nauczycieli, większą możność poznania ucznia — ułatwiają nauczycielowi osiągnięcie pomyślnych rezultatów pracy nad młodzieżą. W literaturze beletrystycznej, zwłaszcza angielskiej, często spotykamy się z odbiciem głębokiego wpływu szkoły internatowej na kształtowanie się charakteru młodzieży.

W szkolnictwie naszem prywatnem szkoła internatowa stanowi bardzo skromną pozycję. Składa się na nią niemal wyłącznie kilka szkół internatowych, prowadzonych przez klasztory. Mylnem byłoby tłumaczenie sobie tego zjawiska tem, że społeczeństwo nasze nie odczuwa potrzeby szkoły internatowej. Potrzeba ta jest żywą i staje się tym istotniejszą, im bardziej stosunki u nas upodabniają się do panujących na Zachodzie. Coraz częściej zdarzają się i u nas wypadki, że, czy to wskutek powikłań rodzinnych, czy absorbujących zajęć zawodowych, rodzice nie mają możności poświęcić wychowaniu dzieci tyle czasu, ile dobro dziecka wymaga. I u nas zresztą, jak i na Zachodzie zachodzą często wypadki, kiedy rodzice nawet mają czas dla dobra dziecka, pragną je oddać na pewien czas pod obcą umiejętną opiekę. Przyczyna słabego rozwoju u nas szkolnictwa internatowego tkwi raczej w tem, że jesteśmy stosunkowo ubożsi od naszych sąsiadów zachodnich, szkoła zaś internatowa, zwłaszcza jeżeli ma być dobrze urządzona, wymaga poważnego nakładu.

Dlatego też należy z uznaniem powitać inicjatywę społeczną, zmierzającą do uzupełnienia tej luki w programie naszych prac wychowawczych nad młodzieżą. Inicjatywę tę wykazał Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rz. P. uruchamiając ponownie zlikwidowane przez Tow. Szk. Pracy, z powodu trudności finansowych — gimnazjum internatowe w Ostrowie (Wieleń nad Notecią) na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Po roku istnienia szkoły pod nowym kierownictwem można już rokować szkole trwały i pomyślny rozwój. Przeprowadzona reorganizacja szkoły utrwaliła zarówno jej podstawy materjalne, jak i pedagogiczne.

Ponieważ dawny, budowany jeszcze przez Szwarcbachów przed 70 laty lokal szkolny nie odpowiadał nowoczesnym wymaganiom, stawianym sione do odległego o kilkanaście kroków gmachu gmachom szkolnym, gimnazjum zostało przeniesione do odległego o kilkanaście kroków gmachu dawnego starostwa. Gruntowne odnowienie i przebudowanie wnętrza pozwoliło najzupełniej przystosować gmach szkolny do potrzeb nowoczesnego nauczania, zarówno w zakresie metodyki jak i higjeny i estetyki.

W dawnym gmachu szkolnym (gmach główny) zostały urządzone obszerne i wygodne pracownie: przyrodnicza, fizyczna, chemiczna, historyczna, geograficzna, dla języków, robót ręcznych, umuzykalnienia, wreszcie czytelnia, bibljoteka i świetlica.

Wszystkie pracownie zostały zaopatrzone w niezbędne pomoce naukowe. Zarówno pracownie, jak i lokal szkolny zostały zaopatrzone przeważnie w nowy i odpowiadający nowoczesnym wymaganiom inwentarz szkolny.

Odnowiono i wyremontowano lokale internatowe, jadalnię i salę gimnastyczną.

Centralne ogrzewanie w lokalu szkolnym i większości internatowych, ustawienie pieców szamotowych w jadalni i sali gimnastycznej — dają możność utrzymania w miesiącach zimowych należytej temperatury we wszystkich lokalach, w których przebywa młodzież.

Obszerne budynki internatowe pozwalają młodzież rozlokować tak, by zapewnić jej pomyślne warunki pracy. Uczniowie klas młodszych obok obszernych sypialni wspólnych mają oddzielne pokoje do nauki, uczniowie klas starszych zajmują pokoje pojedyńcze.

Odpowiednio urządzone: świetlica, czytelnia, bibljoteka, boiska, wreszcie orkiestra i teatr szkolny — dają możność młodzieży pożytecznego i przyjemnego spędzenia wolnego od zajęć czasu.

Zawiadomienie.

Konferencja Okręgowa P. P. S. dla Śląska Cieszyńskiego

odbędzie się w Skoczowie pod „Białym Koniem" w niedzielę, dnia 20 paźdz. 1929 o godz. 9 rano.

Porządek obrad stanowią: **Wybory gminne.**

Na konferencję zaprasza się: Zarządy Komitetów miejscowych P.P.S., członków Komitetu Okręgowego, dotychachzasowych członków wydziałów i Rad gminnych, przedstawiecieli organizacji zawodowych.

Za Komitet Okręgowy P.P.S. w Cieszynie:
Reger T., sekretarz. Machej J., przewodn.

T. U. R. — Oddział Biała

rozpoczyna z dniem 2 listopada br. sezon jesienny swej pracy oświatowej na polu teatralnem i chóralnem.

Bliższy program podany zostanie w następnym numerze.

Podziękowanie.

T. U. R. — Oddział Mikuszowice składa tą droga serdeczne podziękowanie tow. Antoniemu Fijakowi z Mikuszowic za jego bezinteresowną pracę w orkiestrze, oraz rzadką w dzisiejszych czasach ofiarność na cele oświatowe T. U. R.

Sekretarz: Józef Hetnał. Przewodniczący: Stanisław Piątkowski.

Telegram! Telegram!

Kino miejskie w Białej.

Z naszej złotej serji — szlagierów film

rozpocznie wyświetlać **od soboty, dnia 19 do dnia 21 października** włącznie.

Cnotliwa Kokota

W rolach głównych:

Lia Eibenschütz
Alfons Trylandt
Otto Gebühr.

Dyżury lekarskie

w Powiatowej Kasie Chorych w CIESZYNIE, w czasie od 13 października do 1 grudnia 1929.

W niedzielę, dnia 13 października:
Dr. Heczko Józef, Cieszyn ul. Stalmacha 24.
We wtorek, dnia 15 października:
Dr. Kolaczek Kazimierz, Cieszyn ul. Lenaua 4.
W niedzielę, dnia 20 października:
Dr. Wernicowa Zofja, Cieszyn Garnizonowa 1.
W niedzielę, dnia 27 października:
Dr. Kohn Artur, Cieszyn, Remiasza 1.
W piątek, dnia 1 listopada:
Dr. Czermak Jan, Cieszyn, ul. Strażacka 1.
W niedzielę, dnia 3 listopada:
Dr. Heczko Józef.
W niedzielę, dnia 10 listopada:
Dr. Kolaczek Kazimierz.
W niedzielę, dnia 17 listopada:
Dr. Kohn Artur.
W niedzielę, dnia 24 listopada:
Dr. Czermak Jan.
W niedzielę, dnia 1 grudnia:
Dr. Heczko Józef.

Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Zwracać się można do lekarza dyżurnego tylko w wypadkach nagłych.

Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe w Cieszynie Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego posterunku policji wojewódzkiej. **Zarząd.**

Zegarmistrz i jubiler

J. HASS

Bielsko, ul. Blichowa 13,

donosi uprzejmie P.T. Publiczności, że odnowił swój interes według najnowszych wymogów estetycznych i że będzie mógł służyć Sz. Klientom swym świeżym doborem towarów, znacznie taniej, niż dotychczas.

Zmiana lokalu sklepowego.

Niniejszem pozwalamy sobie zawiadomić P. T. Publiczność Bielska, Białej i okolicy, że przenosimy sklep tytoniowy, przyborów do palenia i pisania, gazet o. t. z. z KIOSKU z Placu Bolesława Chrobr. do nowego sklepu przy **ulicy 3-go Maja l. 4** obok sklepu p. Domesa i prosimy by zaufaniem, jakie cieszyło się dotąd nasze przedsiębiorstwo, darzono i nowy nasz sklep tytoniowy.

Z wysokiem poważaniem
Inwalidzka Spółdzielnia dla Handlu i Przemysłu z ogr. odp. w Bielsku.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu październiku 1929.

W niedzielę, dnia 20 października:
Dr. Statter, Bielsko, ul. Mickiewicza Nr. 16. Nr. tel. 1971.
W niedzielę, dnia 27 października:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Prawie to, czego szukacie!

znajdziecie w wielkim wyborze, jak n. p. **zegarki precyzyjne, zegary pendułowe, budziki, pierścionki ślubne branzoletki etc. i Ia. towary double,** tylko w solidnej, znanej ludowi firmie

HUGO HUPPERT

zegarmistrz i jubiler
sąd. zaprzysiężony rzeczoznawca
ul. 11 listopada 28 **Biała** ul. 11 listopada 28

Wykorzystajcie system kredytowy! Wypełnijcie poniższy kwestjonarjusz, celem uzyskania u mnie towaru na kredyt i wyślijcie go pocztą.

Kwestjonarjusz.

Imię i nazwisko: ....
Dokładny adres: ....
Zawód: ....
Nazwa firmy w której P. T. pracuje: ....
....
Towar, który sobie W.P. życzy zamówić:
....

Ceny są na każdej sztuce zaznaczone.

Uważajcie dokładnie na firmę!

P. T. Publiczność

zawiadamiam, iż moje od lat wypróbowane

„Glacial Pastylki",

prawnie chronione i dyplomowane, działające bardzo skutecznie przy kaszlu, zakatarzeniach i chrypce, obecnie po przeprowadzonej analizie zostały uznane jako środek leczniczy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W interesie P. T. Publiczności leży, by się wystrzegała małowartościowych naśladownictw.

Żądajcie wszędzie **„Pastylki Glazial".**

Jedyny wytwórca:

Jakób Pasternak, Bielsko.

Dr. S. HASS

lekarz kobiecej Kliniki Uniw. w Berlinie, ordynuje jako specjalista chorób kobiecych i akuszer, w Bielsku przy ul. Szkolnej 8 (dawny budynek Kasy Chorych) od godz. 3-ciej do 6-tej popołudniu. Telefon Nr. 1655.

Parcela do sprzedania

w **Komorowicach śl.** przy drodze do Mazańcowic. Bliższych informacji udzieli Miodoński Karol, Komorowice Nr. 191, pow. Biała.

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie używając **zioła sławnego na cały świat Dra. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, apteka.

Sprawozdanie Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc lipiec 1929 r.

Świadczenia Kasy:

1.	Zasiłki dla chorych	130.829·33	
2.	Zasiłki dla położnic	17.170·25	
3.	Premje dla matek karmiących	5.932·25	
4.	Zasiłki pogrzebowe	6.572·33	
5.	2/3 zasiłki, zamiast porady lekarskiej i leków	716·90	
6.	Koszta lekarzy	31.674·27	
7.	Koszta leczenia zębów	19.378·70	
8.	Koszta lekarstw, bandaży i optyków	21.063·70	
9.	Koszta lekarstw z własnej apteki	11.235·85	
10.	Płace personelu apteki	8.904·88	
11.	Czynsz, opał, światło i utrzymanie czystości w aptece	659·97	
12.	Koszta szpitali i zakładów obcych	53·018·87	
13.	Koszta kąpielowe	5.185.72	
14.	Utrzymanie Uzdrowiska, Jaworze	4.144·58	
15.	Koszta utrzymania ambulatorjów	11.685·33	
16.	Koszta utrzymania samochodów	6.115·42	
17.	Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	6.505·70	
18.	Koszta kontroli chorych	2.891·64	Zł. 343.685·69

Koszta administracji:

1.	Płace personelu Kasy	20.349·86	
2.	Koszta podróży, tramwaj etc.	373·70	
3.	Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	4·261·12	
4.	Druki i materjały kancelaryjne	4.264·92	
5.	Czynsz, opał, światło i czystość	1.367·67	
6.	Poczta, telegraf i telefon	1.364·72	„ 31.981·99

Inne wydatki:

1.	Ogłoszenia i prenumeraty	88.80	
2.	Odszkodowanie członków władz Kasy	237·42	
3.	Zakupno inwentarza	4.790·94	
4.	Administracja własn. nieruchomości	1.307·73	
5.	Opłata związkowa	9.814·55	
6.	Budowa Filji Pow. Kasy Chor. w Czechowicach	901·70	
7.	Koszta bank.,odsetki zwycz.,hipot., remonty ruchom.	3.415·04	
8.	Różne (odpisy)	549·90	„ 21.106·08
		Razem	Zł. 396.773·76

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadcz. w stosunku do przypisu składek	98·6%,	do wpływu 93·1%
„ „ koszty adm. pers. „ „ „	7·2%	„ „ 6·8%
„ „ „ rzecz. „ „ „	2·1%	„ „ 1·9%
„ „ „ ogólne „ „ „	4·0%	„ „ 3·7%

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: **S. Dziki** wr. Przewodniczący: **J. Hoffmann** wr.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.